

## Jerzy Matyjek (1926–2017). Szkic do portretu

*Michał Białkowski*

*Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych  
UMK Toruń*

Jerzy Matyjek (1926–2017) to ważna postać w najnowszej historii Torunia, regionu toruńskiego oraz Pomorza Nadwiślańskiego. Przez kilkadziesiąt lat odciskał swoje niezatarte piętno na kartach dziejów Kościoła katolickiego – w szczególności chełmińskiego i toruńskiego. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. był jednym z liderów ruchu ZNAK, m.in. pełnił funkcję prezesa Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu<sup>1</sup>. Również od końca lat siedemdziesiątych XX w.

---

<sup>1</sup> Do najważniejszych opracowań dokumentujących historię Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu, w tym działalność Jerzego Matyjka, należą publikacje książkowe oraz artykuły naukowe M. Białkowskiego: *Oaza na Mostowej. Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu (1957–2007)*, Toruń 2008; *Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu w okresie stanu wojennego (zawieszenie działalności i rozwiązanie) oraz powstanie Toruńskiego Klubu Katolików*, [w:] *Diecezja Chełmińska w czasach komunizmu (1945–1990)*, red. W. Polak, W. Rozynkowski, J. Sziling, t. 1, Pelplin 2008, s. 339–367; *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Doktor” (18 stycznia 1978 r. – 5 września 1979 r.). Działania Służby Bezpieczeństwa wobec Jerzego Matyjka*, [w:] *Diecezja Chełmińska w czasach komunizmu (1945–1990)*, red. W. Polak, W. Rozynkowski, J. Sziling, t. 2, Pelplin 2009, s. 357–389; *Laikat katolicki wobec bezpieki na przykładzie Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu (1957–1989/1990)*, [w:] *Materiały III Letniej Szkoły Historii Najnowszej IPN*, red. Ł. Kamiński, T. Kozłowski, Warszawa 2010, s. 93–106; *Parlamentarne i samorządowe doświadczenie działaczy Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu*, [w:] *Parlamentarne i samorządowe tradycje Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej 26 listopada 2009 r. przez Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z okazji dzie-*

datowały się jego bliskie związki z opozycją demokratyczną, a od sierpnia 1980 r. z rodzącą się „Solidarnością”. Internowany w czasie stanu wojennego nie zaniechał – po zwolnieniu – działalności społecznej i politycznej. Po 1989 r. sprawował mandat posła na Sejm RP I kadencji (1991–1993) oraz mandat radnego Rady Miasta Torunia II kadencji (1994–1998). W latach pięćdziesiątych XX w. zaangażował się w budowę zrębów nowej diecezji toruńskiej, aktywnie uczestnicząc w ruchach katolików świeckich (Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu oraz Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Toruńskiej). Jednocześnie przez ponad czterdzieści lat pracował jako lekarz, codziennie niosąc chorym specjalistyczną pomoc medyczną, ulgę w cierpieniu i nadzieję na powrót do zdrowia. Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie tej wyjątkowej postaci szerokiemu gronu odbiorców. W wielokrotnie wyrażanej przez mieszkańców Torunia opinii ten skromny, uczciwy i życzliwy lekarz zasługuje nie tylko na stałe miejsce w pamięci historycznej mieszkańców grodu Kopernika, ale na specjalne trwałe upamiętnienie<sup>2</sup>.

---

więćdziesiątej pierwszej rocznicy odzyskania Niepodległości przez Polskę, red. W. Polak, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010, s. 155-172; *Dzieje Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu w latach osiemdziesiątych XX wieku*, [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Białycki, Warszawa-Poznań 2014, s. 133-179; *Swoi czy obcy? Represje wobec działaczy Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu jako metoda wykluczenia społecznego katolików świeckich w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, [w:] *Swojskość i obcość w regionie kujawsko-pomorskim*, t. 5: *Dzieje Regionu Kujawsko-Pomorskiego*, red. M. Białkowski, Z. Biegański, T. Maresz, W. Polak, Toruń 2015, s. 151-171; oraz W. Polak, S. Galij-Skarbińska, A. Jankowska-Wojdyło, M. Białkowski, *Opozycja demokratyczna w Toruniu i w województwie toruńskim w latach 1976–1980*, Toruń 2017 (w szczególności rozdział: „Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu jako środowisko kontestacji i oporu wobec systemu komunistycznego. Zarys działalności do 13 grudnia 1981 r.”, s. 143-182).

<sup>2</sup> Jedną z form upamiętnienia i uczczenia osoby Jerzego Matyjka jest przygotowywana przez autora niniejszego artykułu książka poświęcona jego życiu, działalności społeczno-politycznej oraz posługiwaniu w kościołach chełmińskim i toruńskim.

### Pochodzenie, dzieciństwo, młodość i czas studiów<sup>3</sup>

Jerzy Zbigniew Matyjek urodził się 14 listopada 1926 r. w miejscowości Radziejowice (powiat Grodzisk Mazowiecki). Jego ojciec, Leon Matyjek (8 kwietnia 1898 r. Grabce Wręckie – 2 października 1969 r. Żyrardów), przyszedł na świat w wielodzietnej rodzinie wiejskiego kowala – Walentego Matyjka (14 luty 1865 r. Grabce Wręckie – 31 stycznia 1952 r. Żyrardów) i Marianny Matyjek z domu Szczepkowskiej (7 lipca 1870 r. Skuły – 27 grudnia 1960 r. Żyrardów)<sup>4</sup>. Dziadkowie Jerzego Matyjka, chociaż mieli czternaścioro dzieci, przyjęli jeszcze na wychowanie trzech chłopców – sieroty<sup>5</sup>. Leon Matyjek jako młody mężczyzna brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1921. W latach 1920–1921 służył w plutonie łączności w sztabie 2. Dywizji Piechoty Legionów Michała Roli-Żymierskiego. Walczył na froncie białoruskim pod Berezyną i pod Bobrujskiem<sup>6</sup>. Po zakończeniu wojny pracował jako księgowy w cegielni w Radziejowicach. Od 1937 r. był współnikiem „Domu Rolniczo-Handlowego” w Żyrardowie, mieszczącego się przy ul. Browarnej 2. We wrześniu 1939 r. walczył w wojnie obronnej. W okresie okupacji niemieckiej nadal prowadził przedsiębiorstwo.<sup>7</sup> Niestety firma – jako własność prywatna – upadła pod koniec lat czterdziestych XX w. Od tego czasu przez wiele lat był zaopatrzeniowcem w spółdzielni w Pruszkowie<sup>8</sup>.

<sup>3</sup> Jerzy Matyjek już od 1989 r. rozpoczął zbieranie materiałów archiwalnych dotyczących rodziny. W latach dziewięćdziesiątych XX w. przygotowywał szczegółowe opracowania genealogiczne poświęcone rodzinom swoich rodziców oraz teściów. W 1999 r. powstały kolejno cztery tomy dotyczące rodzin jego ojca i matki. Dwa najobszerniejsze to „Matyjkowie” oraz „Koziarescy”. Z kolei dwa mniejsze to „Szczepkowsky” oraz „Chwaszczewscy i Kwaszczewscy”. W 2004 r. zakończył natomiast pracę nad wspólnym studium: „Bodendorfowie, Boczkowsky, Popławsky, Kwiatkowsky”, które odnosi się do rodzin jego teściów. Wszystkie opracowania wraz z pozostałymi materiałami archiwalnymi oraz spuścizną publicystyczno-naukową Jerzego Matyjka zostały udostępnione autorowi przez jego córkę Marię Tomczyk. W tym miejscu autor wyraża jej serdeczne słowa podziękowania.

<sup>4</sup> J. Matyjek, *Matyjkowie*, Toruń 1999, s. 24-33.

<sup>5</sup> *Ibid.*, s. 34-38.

<sup>6</sup> J. Matyjek, *Koziarescy*, Toruń 1999, s. 69.

<sup>7</sup> *Ibid.*, s. 69.

<sup>8</sup> J. Matyjek, *Matyjkowie*, s. 28.



Matka Jerzego Matyjka, Zofia Matyjek z domu Koziarska (30 września 1898 r. Radziejowice – 15 maja 1995 r. Milanówek), urodziła się jako jedenaste, przedostatnie, dziecko Łukasza Koziarskiego (16 października 1853 r. Radziejowice – 11 października 1917 r. Radziejowice) i Heleny Koziarskiej z domu Kwaszczewskiej (24 stycznia 1856 r. Krasnopol – 16 listopada 1936 r. Radziejowice)<sup>9</sup>. Pradziad Zofii Matyjek – Karol Chwaszczewski (ok. 1782 r. – 3 luty 1853 r. Krasnopol) brał udział w powstaniu listopadowym, dostał się do niewoli rosyjskiej. Wcześniej prawdopodobnie brał udział w wyprawie Napoleona

---

<sup>9</sup> J. Matyjek, *Koziarscy*, s. 26.

na Moskwę w 1812 r. Dziad – Rupert Aleksander Kwaszczewski (zmiana pisowni nazwiska po powstaniu) (27 marca 1825 r. Krasnopol – po 1880 r. Warszawa) – brał udział w powstaniu styczniowym. Po upadku powstania, z obawy przed zesłaniem, zbiegł wraz z rodziną z „Litwy” sejneńskiej na lewobrzeżne Mazowsze. Pracował jako oficjalista we dworze Krasińskich w Radziejowicach<sup>10</sup>. Zofia Matyjek początkowo pracowała jako kwiaciarka w Lublinie, potem w sklepie w Mszczonowie. Ostatecznie w 1923 r. – w ramach spłaty udziału z gospodarstwa rodziców – uzyskała udział w spółce prowadzącej sklep spożywczy w Radziejowicach, w którym została sprzedawczynią<sup>11</sup>. Była aktywną działaczką katolicką, m.in. wiceprezesem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Radziejowicach, śpiewała w chórze parafialnym i występowała w amatorskim teatrze. 25 października 1925 r. w Radziejowicach zawarła związek małżeński z Leonem Matyjkiem<sup>12</sup>.

W 1932 r. rodzina Matyjków przeprowadziła się z Radziejowic do Żyrardowa, wówczas około 30-tysięcznego miasteczka ze znacznym odsetkiem ludności żydowskiej (4 tysiące) i niemieckiej (3 tysiące)<sup>13</sup>. W czerwcu 1939 r. Jerzy Matyjek ukończył szkołę podstawową i został przyjęty do Gimnazjum Koedukacyjnego Magistratu miasta Żyrardowa. Nauki jednak nie rozpoczął, gdyż 1 września wybuchła druga wojna światowa. 12 września 1939 r. do Żyrardowa wkroczyły pierwsze oddziały wojsk niemieckich. Gimnazjum i liceum zostały zamknięte. W ich miejsce okupant otworzył Szkołę Włókienniczą, Szkołę Rzemieślniczą i Miejską Szkołę Handlową<sup>14</sup>, do której w latach 1940–1942 uczęszczał przyszły prezes toruńskiego KIK-u. Jednocześnie Jerzy Matyjek uczył się na tajnych kompletach, dzięki czemu po zakończeniu wojny zdał maturę w klasie matematyczno-fizycznej żyrardowskiego liceum w lipcu 1945 r.<sup>15</sup>

<sup>10</sup> Ibid., s. 35-37.

<sup>11</sup> Ibid., s. 68.

<sup>12</sup> Ibid.

<sup>13</sup> E. Hulka-Laskowska, *Żyrardowscy Żydzi w mojej pamięci*, Żyrardów 1985; *Żyrardów 1829–1945*, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Warszawa 1980.

<sup>14</sup> J. Froehlich, *Z minionych dni Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Żyrardowie (Wspomnienia z lat wojny i okupacji)*, Żyrardów 1988, s. 11-21.

<sup>15</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, listopad 2008 r.

Wcześniej, jeszcze w 1942 r., został zaprzysiężonym żołnierzem żyrardowskiego ośrodka Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Ośrodek ten prowadził działalność konspiracyjną pod kryptonimem „Żaba”<sup>16</sup>. Jerzy Matyjek otrzymał przydział do 3. Kompanii<sup>17</sup>. Po wybuchu powstania warszawskiego, w pierwszych dniach sierpnia 1944 r. jego zgrupowanie skoncentrowało się w Lasach Sokulskich. Jednak po kilku dniach, wobec faktu niewystąpienia powszechnego powstania, zostało rozwiązane i rozpuszczone do domów. Wówczas wraz z kilkoma kolegami dwukrotnie podejmował próbę włączenia się do walk – najpierw w Warszawie, potem w oddziałach partyzanckich w Górach Świętokrzyskich. Obie próby nie powiodły się. Pierwsza, ponieważ młodzi partyzanci nie znaleźli sposobu, by przedostać się przez pierścień wojsk niemieckich oblegających powstańczą Warszawę. Druga, już w Górach Świętokrzyskich, gdyż dowódca oddziałów partyzanckich AK Antoni Heda ps. „Szary” wstrzymał nabór ochotników i rozpoczął zwalnianie części swoich żołnierzy do domów przed nadchodzącą zimą<sup>18</sup>.

W styczniu 1945 r. ruszyła wielka ofensywa wojsk sowieckich, a wraz z nią montaż systemu komunistycznego. Od wiosny 1945 r. zaczęły się aresztowania wśród dawnej konspiracji AK. Represje dotknęły również najbliższych współtowarzyszy Jerzego Matyjka – kilku kolegów osadzono w więzieniach, wielu gdzieś wyjechało, by się ukryć. W tej sytuacji, po zdaniu matury w sierpniu 1945 r., Jerzy też wyjechał – do Krakowa. W październiku tego roku rozpoczął studia medyczne na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podczas studiów uczestniczył w duszpasterstwie akademickim przy kolegiacie św. Anny, nawiązał także kontakt z Sodalicją Mariańską prowadzoną przez oo. jezuitów<sup>19</sup>. W 1950 r. uzyskał absolutorium na Akademii Medycznej w Krakowie, a rok później zdał ostatnie egzaminy dyplomowe na Akademii Medycznej w Warszawie. W dniu 17 grudnia 1951 r. uzyskał dyplom lekarski na Akademii Medycznej w Warszawie<sup>20</sup>.

<sup>16</sup> Zob. E. Dębiński, *Żyrardowski Ośrodek ZWZ AK*, Żyrardów 2002.

<sup>17</sup> Ibid., s. 91.

<sup>18</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, listopad 2008 r.

<sup>19</sup> M. Białkowski, *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Doktor”*, s. 360.

<sup>20</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, listopad 2008 r.

## Praca i służba wojskowa, założenie rodziny, działalność prelekcyjna, doktorat

Jerzy Matyjek praktykę lekarską rozpoczął jeszcze w styczniu 1951 r., podczas stażu w szpitalu w Żyrardowie. Później, od października 1951 r. do marca 1952 r., pracował na Górnym Śląsku – w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 1 w Zabrze (Akademia Medyczna I Klinika Chirurgii) i w przychodni kopalni „Wincenty Pstrowski”<sup>21</sup>. Przypomnijmy, że był to okres „zimnej wojny”, gdy Związek Sowiecki przygotowywał się do ostatecznej rozprawy z Zachodem. Dlatego stan kadrowy armii polskiej został w tamtym czasie znacznie zwiększony. Do służby wojskowej – na stanowiska oficerskie – wcielano całe roczniki absolwentów wyższych uczelni. Według krążących wówczas na Górnym Śląsku pogłosek, lekarze zatrudnieni w kopalniach węgla mieli być zwolnieni ze służby wojskowej. Stąd decyzja Jerzego Matyjka o wyjeździe do Zabrze<sup>22</sup>.

W dniu 30 marca 1952 r. w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Pocieszenia w Żyrardowie Jerzy Matyjek poślubił Barbarę Hannę z domu Bodendorf (ur. 18 grudnia 1928 r. – zm. 4 marca 2000 r.)<sup>23</sup>. Ślub cywilny odbył się wcześniej – 19 marca 1952 r. W kwietniu tego sa-

<sup>21</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy (dalej: AIPN By) 081/831, k. 39, kwestionariusz osobowy Jerzego Matyjka.

<sup>22</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, listopad 2008 r.

<sup>23</sup> Ojciec Barbary – Antoni Tadeusz Bodendorf (1900–1939?), brał udział w obronie Warszawy w 1920 r. podczas wojny polsko-bolszewickiej. Był ranny, po czym pozostał pewien stopień inwalidztwa. Od 1933 r. był dyrektorem oddziału Państwowych Zakładów Naftowych „Polmin” w Toruniu. Tuż przed wybuchem wojny, w sierpniu 1939 r., jako podporucznik rezerwy został wcielony do 63. Pułku Piechoty w Toruniu. Podczas kampanii wrześniowej przeszedł cały szlak bojowy, aż do rozbicia jednostki w bitwach nad Bzurą. Jednak nie zrezygnował z dalszej walki, wraz z grupą żołnierzy wyszedł z okrążenia i podejmował dalsze próby atakowania Niemców. Zginął w nieznanych okolicznościach, prawdopodobnie w Puszczy Kampinoskiej. Został uznany za zmarłego w postępowaniu sądowym, kilka lat po zakończeniu drugiej wojny światowej. Matka – Jadwiga Bodendorf z domu Popławska (1903–1993), była pracownikiem administracyjnym, ukończyła kurs księgowości. Po zakończeniu drugiej wojny światowej pracowała jako główna księgowa w Spółdzielni Rolniczej w Żyrardowie. Zob. J. Matyjek, Bodendorfowie, Boczkowscy, Popławszy, Kwiatkowscy, s. 77, 81-99.

mego roku Barbara Matyjek uzyskała dyplom lekarski na Akademii Medycznej w Warszawie<sup>24</sup>. Ze związku Jerzego i Barbary urodzili się: Maria (23 września 1953 r.)<sup>25</sup>, Józef Maria (28 lutego 1955 r.)<sup>26</sup> i Teresa Maria (24 czerwca 1956 r.)<sup>27</sup>. Od kwietnia 1952 r. do lipca 1957 r. odbywał służbę wojskową w 88. Pułku Artylerii Przeciwlotniczej w Koszalinie, zajmując stanowisko lekarza pułku<sup>28</sup>. Latem 1957 r. został przeniesiony do rezerwy. Rozkazem Ministra Obrony Narodowej z 11 września 1964 r. awansowano go do stopnia majora<sup>29</sup>.

W 1953 r. został rozpoznany przez oo. franciszkanów (m.in. o. Klemensa Śliwińskiego OFM Conv. i o. Zygmunta Szuberta OFM Conv.), prowadzących parafię przy kościele NMP w Koszalinie, jako pochodzący z rodziny związanej przed wojną z Niepokalanowem<sup>30</sup>. Oboje wraz z żoną zostali zaproszeni do udziału w duszpasterstwie narzecz-

---

<sup>24</sup> Ibid., s. 83-84.

<sup>25</sup> W 1976 r. zawarła sakrament małżeństwa z Grzegorzem Tomczykiem, psychologiem i reżyserem. Ze związku tego urodzili się: Kornel (1978 r.), Sara (1980 r.) i Urszula (1987 r.). W 1978 r. Maria ukończyła studia psychologiczne w Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. W latach 1980-1983 pracowała w Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Wąbrzeźnie. W latach 1983-1990 była pracownikiem Instytutu Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 1990 r. pracuje jako katecheta, aktualnie w Zespole Szkół nr 28 w Toruniu. W 2016 r. została odznaczona medalem „Zasłużony dla Diecezji Toruńskiej”. Zob. J. Matyjek, Bodendorffowie, Boczkowscy, Popławscy, Kwiatkowscy, s. 78; relacja ustna Marii Tomczyk, kwiecień 2017 r.

<sup>26</sup> W 1979 r. ukończył geografię na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W latach 1978–1979 pracował jako nauczyciel geografii i fizyki w szkole w Złejwsi Wielkiej. W latach 1979–1981 był nauczycielem w Chełmży, a latach 1980–1981 przewodniczącym NSZZ „Solidarność” pracowników oświaty w Chełmży. W 1981 r. rozpoczął postulat w Towarzystwie Jezusowym. Śluby wieczyste złożył w Kaliszu w 1983 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w Towarzystwie Jezusowym w 1990 r. W latach 1990–1992 ukończył studia specjalistyczne w Rzymie. Od 1992 r. pracuje jako misjonarz w Zambii (Kitwe, Mumbwa, Kasisi). Zob. J. Matyjek, Bodendorffowie, Boczkowscy, Popławscy, Kwiatkowscy, s. 78-79; relacja ustna Marii Tomczyk, kwiecień 2017 r.

<sup>27</sup> Studiowała architekturę na Politechnice Gdańskiej. Obecnie pracuje jako katecheta. Zob. J. Matyjek, Bodendorffowie, Boczkowscy, Popławscy, Kwiatkowscy, s. 79; relacja ustna Marii Tomczyk, kwiecień 2017 r.

<sup>28</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, listopad 2008 r.

<sup>29</sup> AIPN By 081/831, k. 49, wyciąg z książeczki wojskowej Jerzego Matyjka.

<sup>30</sup> M. Białkowski, *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Doktor”*, s. 361.



nych. Zaangażowanie to polegało na wygłaszaniu prelekcji (tzw. pogadank) dla przygotowujących się do sakramentu małżeństwa. W okresie nasilonej kampanii propagandowej na rzecz zalegalizowania w Polsce aborcji głównym tematem pogadank stały się metody naturalnego planowania rodziny. Tymczasem władze wszelkimi dostępnymi środkami starały się metody te skompromitować:

Otóż w 1955 r. jednym z organów prasowych, będących ideologiczną transmisją partii komunistycznej do mas, był tygodnik „Przyjaciółka”. Tygodnik ten wydawał raz w roku w milionowym nakładzie obszerny tom pod nazwą „Kalendarz Przyjaciółki”. W „Kalendarzu Przyjaciółki” na rok 1956 wydany w roku 1955 zamieszczono „Kalendarzyk małżeński”. Kalendarzyk ten był napisany bardzo mętnie, i tak przewrotnie, że za okres niepłodności podano okres płodny, tak, że każda kobieta, która by chciała uniknąć ciąży – musiałaby w ciążę zajść. W tej gigantycznej prowokacji chodziło o to, by w oczach całego społeczeństwa skompromitować samą ideę naturalnego planowania rodziny i skłonić je do żądania ustawy o dopuszczalności aborcji. Był to swoisty nihilizm i przewrotność władzy komunistów.

Wraz z moją żoną Barbarą wykryliśmy ten błąd w kalendarzyku i napisaliśmy o tym do Zarządu Głównego Towarzystwa Ginekologów Polskich. Towarzystwo to zareagowało natychmiast: zażądało od „Przyjaciółki” wydrukowania w najbliższym numerze pisma prawidłowego kalendarzyka w takiej formie i w takim nakładzie, by można było tekst ten wstawić do „Kalendarza Przyjaciółki” w miejsce owego z błędem. Żądało też, by w każdym kolejnym numerze tygodnika ukazywało się odpowiednie ostrzeżenie.

„Przyjaciółka” całkowicie zignorowała słuszne żądania Towarzystwa i ograniczyła się tylko do przesłania podziękowania za zwrócenie uwagi na uchybienie oraz do złożenia obietnicy, że w następnym roczniku ukaże się kalendarzyk poprawnie napisany.

Wtedy poznaliśmy, że to była zła wola i prowokacja. Jednak skutki tamtej prowokacji istnieją do dziś – w postaci braku zaufania do metod naturalnych. W moim odczuciu – był to element walki ideologicznej, poważnej walki, a myśmy się poczuli do obowiązku wzięcia w niej udziału. I cieszę się, że udało nam się złapać ich na gorącym uczynku!<sup>31</sup>

Zapotrzebowanie ze strony proboszczów na prelekcje było olbrzymie. Barbara i Jerzy Matyjkowie zapraszani byli jako prelegenci do wielu parafii na terenie Pomorza Środkowego – od Słupska po Świd-

---

<sup>31</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, styczeń 2009 r.

win. Jednak po uchwaleniu w dniu 27 kwietnia 1956 r. ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży wszelkie działania sprzeciwiające się tej ustawie zostały uznane za działalność antypaństwową, a zebrania w parafiach – za nielegalne zgromadzenia. Rozpoczęły się różne szykany: wezwania na rozmowy w Wydziale Zdrowia, potem w Urzędzie Bezpieczeństwa. Bywało, że po Matyjka oficerowie przyjeżdżali do szpitala, a nawet podczas wyjazdu zatrzymali go w Słupsku (jesień 1965 r.)<sup>32</sup>. Straszono zwolnieniem z pracy. Później do szpitala ostentacyjnie przybyli dwaj wyżsi rangą oficerowie SB, zażądali od dyrektora akt personalnych Jerzego i z tymi aktami odjechali. Odtąd koszalińska SB regularnie go przesłuchiwała. Zazwyczaj były to „rozmowy profilaktyczne” i „ostrzegawcze”, które dotyczyły jego działalności prelekcyjno-odczytowej. W tej sytuacji większość obowiązków związanych z popularyzacją naturalnych metod planowania rodziny przejęła na siebie jego żona – Barbara<sup>33</sup>.

Po wystąpieniu ze służby wojskowej rozpoczął pracę w Szpitalu Wojewódzkim w Koszalinie na Oddziale Neurologicznym (kolejno na stanowiskach: asystenta ordynatora, p.o. ordynatora i zastępcy ordynatora)<sup>34</sup>. Jednocześnie pracował w Poradni Neurologicznej Miejskiej Przychodni Obwodowej w Koszalinie. W dalszym ciągu prowadził wykłady i prelekcje dla narzeczonych i młodych małżeństw. Ponadto w okresie „odwilży” popaździernikowej, w latach 1958–1962, sprawował mandat radnego Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie<sup>35</sup>.

Z powodu uciążliwego nękania przez SB postanowił zmienić miejsce zamieszkania. Jego żona zawsze pragnęła powrócić do Torunia, gdzie mieszkała przed drugą wojną światową. Trzy kolejne konkursy na stanowisko ordynatora, na które się zgłosił, były bez podania merytorycznych przyczyn unieważniane<sup>36</sup>. Dopiero 26 lutego 1973 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu mianowało go ordynatorem Oddziału Neurologicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nr 1 w Toru-

---

<sup>32</sup> M. Białkowski, *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Doktor”*, s. 362.

<sup>33</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, listopad 2008 r.

<sup>34</sup> AIPN By 081/831, k. 39, kwestionariusz osobowy Jerzego Matyjka.

<sup>35</sup> AIPN By 081/831, k. 46, życiorys Jerzego Matyjka.

<sup>36</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, listopad 2008 r.

niu<sup>37</sup>. Po przeprowadzce do Torunia kontynuował rozpoczęte jeszcze w 1971 r., pod kierunkiem prof. Romana Mazura, badania naukowe z zakresu diagnostyki chorób naczyniowych mózgu. Uchwałą Rady Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku z dnia 2 grudnia 1976 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk medycznych na podstawie pracy: „Przydatność oftalmodynamometrii przezpowiekowej bocznej w diagnostyce chorób naczyniowych mózgu”<sup>38</sup>.

### W toruńskim Klubie Inteligencji Katolickiej i na celowniku Służby Bezpieczeństwa

Wkrótce po przyjeździe do Torunia Jerzy Matyjek skierował swoje pierwsze kroki do jezuickiego kościoła akademickiego Ducha Św. W tym okresie postacią wręcz „kultową” toruńskiego środowiska akademickiego był o. Władysław Wołoszyn SJ – żarliwy kapłan, niezwykle intelektualista i nieprzejednany wróg reżimu komunistycznego<sup>39</sup>. Od 1969 r. pełnił on także funkcję kapelana Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu. Ze względu na konieczność zachowania wyjątkowej ostrożności (aparaturę bezpieczeństwa podejmował działania operacyjne o charakterze inwigilacyjnym i infiltracyjnym) przyjęcie do KIK-u obwarowane było uzyskaniem pisemnej rekomendacji dwóch członków zwyczajnych stowarzyszenia, którzy niejako wprowadzali nowego członka. Jerzy Matyjek takiego poręczenia nie miał – z oczywistego powodu – w Toruniu nie miał żadnych bliskich, znajomych ani przyja-

---

<sup>37</sup> AIPN By 081/831, k. 48, nominacja Prezydium MRN w Toruniu z dnia 26 lutego 1973 r.

<sup>38</sup> AIPN By 081/831, k. 37, odpis dyplomu doktorskiego.

<sup>39</sup> *Ślady obecności ojca Władysława Wołoszyna w naszym życiu*, red. B. Słomińska, Toruń 2003; K. Maliszewski, *Działalność Duszpasterstwa Akademickiego o.o. Jezuitów w Toruniu w latach 1963–1988*, [w:] *60-lecie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Cykl spotkań panelowych zorganizowanych przez Klub Profesorów UMK im. Ludwika Kolankowskiego (październik 2004–maj 2005)*, red. Cz. Łapicz, W. Wróblewski, Toruń 2006, s. 172-182; M. Białkowski, *Akademia wolności. Duszpasterstwo Akademickie Jezuitów w czasach o. Władysława Wołoszyna (1963–1988)*, [w:] *Loyola u Kopernika. Jezuici w Toruniu w latach 1945–2015*, red. K. Dorosz SJ, W. Rozynkowski, Warszawa 2016, s. 195-221.

ciół. Ówczesny sekretarz Klubu, Mariusz Bondarczuk, odmówił mu udziału w spotkaniach i przyjęcia do KIK-u. Dopiero pod koniec 1973 r. Jerzy Matyjek poprosił swojego proboszcza o. Ryszarda Marcinka CSsR o napisanie listu polecającego do Klubu. Pismo redemptorysty było rękojmią, która ostatecznie otworzyła mu drzwi do toruńskiego KIK-u<sup>40</sup>.

Wiosną 1974 r. Jerzy Matyjek został członkiem zwyczajnym Klubu, ale już 10 stycznia tego roku toruńska SB podjęła pierwsze działania wobec jego osoby<sup>41</sup>. Wkrótce zainteresowała się także jego żoną, która aktywnie włączyła się w prace KIK-owskiej sekcji prelegentów. Rozpracowanie Barbary Matyjek odbywało się pod wymownym kryptonimem – „Prelegentka”<sup>42</sup>. Należy w tym miejscu zauważyć, że w aktach sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Doktor” znajdują się szczątkowe informacje o wcześniejszych działaniach SB wobec Jerzego Matyjka. Zachowane dane pozwalają jednak na stwierdzenie, iż już od połowy lat pięćdziesiątych XX w. był on przedmiotem zainteresowań bezpieki. Natomiast na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. rozpracowywany był w ramach sprawy obiektowej „Pałac” prowadzonej przez Wydział IV KWMO w Koszalinie<sup>43</sup>. Z chwilą przyjęcia w poczet członków KIK-u – od 1974 r. – zajął się nim Wydział IV KWMO w Toruniu w ramach spraw obiektowych „Młodzi” i „Konfederacja”<sup>44</sup>. Natomiast 26 lipca 1977 r. sporządzono plan

---

<sup>40</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, styczeń 2009 r.

<sup>41</sup> AIPN By 081/831, k. 26D, prośba Komendy Miejskiej MO w Toruniu z dnia 10 stycznia 1974 r. o udzielenie informacji dot. Jerzego Matyjka skierowana do Wydziału III i VI Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

<sup>42</sup> IPN By 081/831, k. 185, notatka służbowa z dnia 3 stycznia 1978 r.; IPN By 081/831, k. 180, notatka służbowa z dnia 11 stycznia 1978 r.; IPN By 081/831, k. 129, notatka służbowa z dnia 10 sierpnia 1978 r.; IPN By 081/831, k. 199, notatka służbowa z dnia 28 lipca 1979 r.

<sup>43</sup> AIPN By 081/831, k. 12, arkusz informacyjny osoby rozpracowywanej, nr ewidencyjny 03079; IPN BY 081/831, k. 26D, prośba Komendy Miejskiej MO w Toruniu z dnia 10 stycznia 1974 r. o udzielenie informacji dot. Jerzego Matyjka skierowana do Wydziałów III i VI Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

<sup>44</sup> AIPN By 081/831, k. 12, arkusz informacyjny osoby rozpracowywanej, nr ewidencyjny 03079.

operacyjnych przedsięwzięć wobec figuranta kwestionariusza operacyjnego „Doktor”, w którym zalecano:

Przedsięwzięcia Służby Bezpieczeństwa będą zmierzały w następujących kierunkach:

1. Dążyć do rozeznania całokształtu działalności figuranta w toruńskim KIK-u.

2. Pogłębić rozpoznanie figuranta, a szczególnie osób wywodzących się ze środowiska KIK-u toruńskiego i innych ośrodków na terenie kraju, z którymi figurant utrzymuje zażyłe stosunki.

3. Powyższe kierunki realizować przy wykorzystaniu osobowych i bezosobowych źródeł informacji oraz techniki operacyjnej<sup>45</sup>.

Ponadto: [...] przy pomocy dostępnych środków i metod pracy operacyjnej ustalić sposób zachowania figuranta, jego styl życia oraz inne istotne okoliczności w miejscu pracy i zamieszkania, m. in. przejawy oddziaływania na środowisko lekarskie w duchu polityki kardynała Wyszyńskiego, której figurant jest gorącym zwolennikiem<sup>46</sup>.

W grudniu 1977 r. prezes KIK-u Andrzej Tyc poinformował o wyjeździe do Ferrary na roczne stypendium naukowe fundowane przez rząd włoski<sup>47</sup>. Konieczne stało się wyznaczenie osoby, która na razie, chociażby tymczasowo, pełniłaby obowiązki prezesa. Andrzej Tyc wskazał na Jerzego Matyjka i ten nieformalnie od końca grudnia 1977 r. pełnił obowiązki prezesa Klubu Inteligencji Katolickiej. Oficjalnie natomiast został wybrany na prezesa w dniu 5 marca 1978 r.<sup>48</sup> Stąd też zapewne nagły wzrost zainteresowania osobą Jerzego Matyjka i propozycja zainstalowania w jego mieszkaniu podsłuchu, który zwiększałby możliwości inwigilacji<sup>49</sup>. Wstępne działania przygotowawcze podejmowano od wiosny 1978 r. Zebrano wówczas szczegółowe informacje na temat lokatorów zajmujących sąsiednie mieszkania<sup>50</sup>. Jednak obecność w mieszkaniu syna figuranta – Józefa Matyjka – sku-

---

<sup>45</sup> AIPN By 081/831, k. 15, plan operacyjnych przedsięwzięć w stosunku do figuranta kwestionariusza ewidencyjnego ps. „Doktor”, nr ewidencyjny 03079/77 z dnia 16 lipca 1977 r.

<sup>46</sup> Ibid., k. 16.

<sup>47</sup> Relacja ustna Andrzeja Tyca, styczeń 2009 r.

<sup>48</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej*, s. 132.

<sup>49</sup> AIPN By 081/831, k. 185, notatka służbowa z dnia 3 stycznia 1978 r.

<sup>50</sup> AIPN By 081/831, k. 186-188, notatka służbowa z dnia 17 marca 1978 r.

tecnie przeszkodziła w realizacji tego „ambitnego” planu<sup>51</sup>. Warto dodać, że SB prowadziła równolegle stały nasłuch wszystkich pomieszczeń Klubu Inteligencji Katolickiej. Podczas prac remontowych lokalu klubowego przy ulicy Mostowej 10 najprawdopodobniej w 1976, bądź w 1977 r., ekipa techników SB założyła specjalistyczną aparaturę podsłuchową. Wkrótce nastąpił jednak „przeciek” informacji, za którym stał jeden ze zdunów pracujących przy jej montażu. Tym sposobem Jerzy Matyjek oraz Andrzej Tyc bardzo szybko dowiedzieli się o istniejącym podsłuchu w Klubie. O „przecieku” nie wiedziała jednak SB i aparatura podsłuchowa była wykorzystywana przez nią aż do 1989 r.<sup>52</sup>

Dnia 3 stycznia 1978 r. w Wydziale IV KWMO w Toruniu opracowano zadanie operacyjne dotyczące prowadzenia obserwacji figuranta ps. „Doktor”<sup>53</sup>. Wykonanie zadania zlecono Wydziałowi „B” KWMO. Czas obserwacji ustalony został na 9-14 stycznia 1978 r. Powodem było podejrzenie, iż Jerzy Matyjek w tych właśnie dniach uda się do Warszawy i spotka się z Tadeuszem Mazowieckim<sup>54</sup>. W przypadku jego wyjazdu do Warszawy zalecano, by ustalać wszelkie kontakty i ich rodzaje, a podczas wyjazdu i pobytu w Warszawie prowadzić nieprzerwanie obserwację, dokumentując adresy kontaktów i ustalając wszelkie miejsca pobytu figuranta. Ponadto zwrócono uwagę, iż:

[...] w miarę możliwości ustalać zaistniałe kontakty, należy liczyć się z możliwością wyjazdu figuranta do Warszawy na okres 1 tygodnia, opisywać sposób zachowania się figuranta w trakcie spotkań z kontaktami, zwracać szczególną uwagę na kontakty spoza środowiska lekarskiego – dotyczy to osób powiązanych z opozycją KOR-owską i elementami wrogo ustosunkowanymi do istniejącej rzeczywistości oraz przedstawicielami KIK-u warszawskiego<sup>55</sup>.

Trzy dni później – w dniu 6 stycznia 1978 r. – funkcjonariusze SB przeprowadzili w bielańskim szpitalu identyfikację Jerzego Matyjka. Podając się za członków komisji przeciwpożarowej nawiązali z nim

<sup>51</sup> AIPN By 081/831, k. 191, notatka służbowa z dnia 8 sierpnia 1978 r.

<sup>52</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka i Andrzeja Tyca, październik 2007 r.

<sup>53</sup> AIPN By 081/831, k. 174, zadanie na prowadzenie obserwacji figuranta ps. „Doktor” sporządzone w dniu 3 stycznia 1978 r. przez Wydział IV Komendy Wojewódzkiej MO w Toruniu.

<sup>54</sup> Ibid., k. 174.

<sup>55</sup> Ibid., k. 174.

bezpośredni kontakt. Stwierdzenie tożsamości figuranta znacznie ułatwiało bowiem prowadzenie dalszych inwigilacji<sup>56</sup>. W następnych dniach działania toruńskiej SB wobec Jerzego Matyjka zaczęły nabierać coraz szybszego tempa. Kolejny plan przedsięwzięć operacyjnych, sporządzony w dniu 20 stycznia 1978 r. przez ppor. Mirosława Lewandowskiego (zatwierdzony osobiście przez zastępcę komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa płk. Zenona Marcinkowskiego), zakładał następujące kierunki działań:

1. Biorąc pod uwagę fakt, że Kluby Inteligencji Katolickiej w kraju są w chwili obecnej podzielone na dwa odłamy, przy czym do odłamu prawicowego zaliczany jest Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu, działania nasze winny zmierzać do przeorientowania tego Stowarzyszenia na rzecz Polskiego Klubu Inteligencji Katolickiej o bardziej umiarkowanej orientacji.

2. W wypadku trudności w zrealizowaniu zamierzeń zawartych w punkcie 1 wynikających z postawy poszczególnych członków aktywnego Klubu, podjęte działania mające na celu wytworzenie wokół tych osób negatywnej atmosfery zmuszającej ich do zmiany dotychczasowej postawy.

3. Umocnienie się operacyjne w sensie zdobywania nowych osobowych źródeł informacji mających bezpośrednie dotarcie do figuranta.

4. Umacnianie się w zakresie technicznego zabezpieczenia dopływu informacji o działaniach i zamierzeniach figuranta.

5. Skrupulatne i systematyczne dokumentowanie negatywnej działalności nie tylko figuranta ale i pozostałych członków KIK-u, ze szczególnym zwróceniem uwagi na wszelkie fakty świadczące o ewentualnym powiązaniu z opozycją w kraju, naruszeniu przepisów prawa, uzyskaniu materiałów kompromitujących itp.<sup>57</sup>

O działaniach inwigilacyjnych podjętych wobec prezesa toruńskiego Klubu Inteligencji Katolickiej SB poinformowała aparat partyjny. W piśmie zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB płk Zenona Marcinkowskiego, skierowanym w dniu 25 stycznia 1978 r. do I sekretarza KW PZPR w Toruniu [Zygmunta Najdowskiego – M. B.], zauważono, iż:

Dr med. Jerzy Matyjek – ordynator Oddziału Neurologicznego ZOZ nr 1 w Toruniu, po przejściu funkcji prezesa Klubu Inteligencji Katolickiej (od

<sup>56</sup> AIPN By 081/831, k. 175, notatka służbowa z dnia 6 stycznia 1978 r.

<sup>57</sup> AIPN By 081/831, k. 19, plan przedsięwzięć w stosunku do figuranta sprawy operacyjnego rozpracowania ps. „Doktor” z dnia 20 stycznia 1978 r.

końca grudnia 1977 r.) zaktywizował swą działalność w tym Stowarzyszeniu. Dowodzą tego następujące fakty:

– w początkach stycznia br. nawiązał on kontakt z ordynariuszem diecezji chełmińskiej biskupem B. Czaplińskim, a w dniu 14.01. br. wraz z wiceprezesem KIK-u Sylwestrem Kabatem (pełniącym jednocześnie funkcję etatowego sekretarza KIK) złożył mu wizytę w Pelplinie celem omówienia spraw związanych z przyjazdem biskupa na uroczystość poświęcenia lokalu Klubu, która odbędzie się w dniach 25-26 lutego br.

– podczas pobytu w Warszawie w dniach 9.01–12.01. br. nawiązał on kontakt z czołowymi działaczami warszawskiego KIK-u, w tym z redaktorem naczelnym miesięcznika „Więź” Tadeuszem Mazowieckim.

Nadto dr Jerzy Matyjek – jak ustalono – w miejscu pracy uzewnętrznia swój fanatyzm religijny. Przejawia się to m. in. w demonstracyjnym okazywaniu szacunku osobie duchownej udającej się z tzw. sakramentami do chorego. Spotykamy opinie, że postępowanie takie nie licuje z postawą, jaką powinien prezentować ordynator Oddziału<sup>58</sup>.

Działania SB wobec Jerzego Matyjka miały także szerszy, ogólnopolski charakter związany z częstymi kontaktami prezesa toruńskiego stowarzyszenia z innymi klubami i przedstawicielami ruchu ZNAK. I tak relację z udziału Jerzego Matyjka w uroczystościach XX-lecia KIK-u wrocławskiego zrelacjonował toruńskiej bezpiece naczelnik Wydziału IV KWMO we Wrocławiu w piśmie z 6 listopada 1978 r.:

Informuję, że w dniu 29.10.1978 r. odbyło się posiedzenie Zarządu KIK-u poszerzonego o udział zaproszonych na uroczystości 20-lecia tut. Klubu gości w osobach m.in.: red. Stefana WILKANOWICZA z Krakowa, dr Stanisławy GRABSKIEJ z Warszawy i dr. Jerzego MATYJKA z Torunia.

W trakcie posiedzenia dr S. Grabska poinformowała zebranych, że podczas walnego zebrania w KIK-u warszawskim zaproponowano rozwinięcie akcji w sprawie udostępnienia Kościołowi dostępu do środków masowego przekazu (np. w formie nabożeństw radiowych), poprzez zbieranie podpisów pod apelem do władz w tej sprawie.

Dr Grabska – nawiązując do tego zebrania – zaproponowała wspólną akcję wszystkich klubów, podając pod rozwagę zebranych czy mają wystąpić z tym wyłącznie Zarządy, czy należy zebrać podpisy wszystkich członków klubów.[...]

---

<sup>58</sup> AIPN By 081/831, k. 113-114, informacja zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB płk. Z. Marcinkowskiego z dnia 25 stycznia 1978 r. skierowana do I sekretarza KW PZPR w Toruniu.



W dalszej dyskusji w KIK-u wrocławskim wysuwano różne sugestie uzupełniające propozycje zawarte w wystąpieniu dr Grabskiej, np. – odprawianie mszy w szpitalach, w domach dla nieuleczalnie chorych, więzieniach oraz żądanie wprowadzenia poza audycjami religijnymi w radiu i telewizji – duszpasterstwa chorych.

Postanowiono, że we wszystkich miastach, gdzie istnieją KIK-i wystąpią one z dezyderatami do miejscowych władz odnośnie poruszonych tematów. Niektórzy dyskutanci proponowali włączyć do tej akcji diecezje i parafie, które zbierały podpisy pod apelami – wyrażając tym samym swoje poparcie. Sugerowano nawiązanie w tej sprawie współpracy z działaczami ruchu „rodzina i życie” (oazy) [sic!]. Nie wykluczono zwoływania – dla omówienia proponowanej akcji – walnych zebrań w poszczególnych KIK-ach<sup>59</sup>.

Natomiast w dniu 15 listopada 1978 r. ppłk Edmund Molenda pisał do naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW w Warszawie:

Posiadamy jednoźródłowe, sprawdzone informacje, że prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu dr Jerzy Matyjek opracował w imieniu tego Stowarzyszenia projekt wystąpienia do Rady Państwa prawdopodobnie w sprawie emisji przez Polskie Radio i TV mszy w niedzielę i święta. Powyższy projekt ma być przedmiotem dyskusji i głosowania na spotkaniu, które odbędzie się prawdopodobnie w KIK-u warszawskim w dniu 18 listopada br. z udziałem m.in. dr Jerzego Matyjka oraz redaktora „Więzi” Andrzeja Wielowieyskiego.

Podkreślić należy, że podobny projekt wystąpienia do Rady Państwa w sprawie opieki duszpasterskiej nad chorymi opracowała również dr Stanisława Grabska z Klubu warszawskiego<sup>60</sup>.

Ostatnim dokumentem znajdującym się w aktach sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Doktor” jest notatka służbowa z dnia 5 września 1979 r.<sup>61</sup> Nie oznacza to bynajmniej, iż SB zakończyło ostatecznie wszelkie działania inwigilacyjne wobec Jerzego Matyjka. Zarówno przed, jak i po sporządzeniu tej notatki podejmowane były róż-

---

<sup>59</sup> AIPN By 081/831, k. 157-158, pismo z dnia 6 listopada 1978 r. skierowane przez naczelnika Wydziału IV KWMO we Wrocławiu do naczelnika Wydziału IV KWMO w Toruniu.

<sup>60</sup> AIPN By 081/831, k. 159, informacja naczelnika Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej MO w Toruniu dla naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW w Warszawie z dnia 15 listopada 1978 r.

<sup>61</sup> AIPN By 081/831, k. 200, notatka służbowa z dnia 5 września 1979 r.

norodne próby „osaczenia” figuranta. Przykłady można by mnożyć: w październiku 1978 r. kontrolowano wszelkie działania, starania i zabiegi Jerzego Matyjka związane z jego udziałem w uroczystej inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie<sup>62</sup>. Prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu był bowiem jednym z nielicznych przedstawicieli polskiego laikatu, którzy dzięki włączeniu w skład oficjalnej delegacji diecezji chełmińskiej uczestniczyli w uroczystościach na placu św. Piotra w Rzymie 22 października 1978 r. Delegacja ta otrzymała bardzo zaszczytne miejsce, sąsiadujące z sektorem specjalnym przeznaczonym dla koronowanych głów i przywódców państw<sup>63</sup>. Również w czerwcu 1979 r. – gdy doszło do historycznej I pielgrzymki papieża Polaka do ojczyzny – Jerzy Matyjek znajdował się pod nieustanną obserwacją SB, mimo że zdecydował się na dość forsowne nocne przejazdy pomiędzy kolejnymi etapami papieskiej podróży. Jednym z ważnych miejsc jego wędrówki – w ślad za papieżem Wojtyłą – był Kraków. 8 czerwca 1979 r. został wraz z innymi liderami ruchu ZNAK przyjęty na specjalnej audyencji w pałacu arcybiskupów krakowskich przez Jana Pawła II<sup>64</sup>. Niecałe dwa lata później – wiosną 1981 r. – historia kontaktów Jerzego Matyjka z Janem Pawłem II miała swoją kolejną, ciekawą, a zarazem nietypową odsłonę. Po wielu latach wspominał o niej jeden z najbliższych przyjaciół Jerzego Matyjka – Andrzej Tyc:

W kwietniu 1981 roku przebywaliśmy z Jurkiem Matyjkiem w Rzymie. Pewnego dnia byliśmy u Wandy Gawrońskiej (córki Jana Gawrońskiego – polskiego arystokraty i przedwojennego dyplomaty i Włoszki Luciany Frassati, której ojcem był Alfredo Frassati, właściciel turyńskiego dziennika „La Stampa”, senator i dyplomata Królestwa Włoch w latach dwudziestych XX w.). W którymś momencie Wanda Gawrońska powiedziała: „Drodzy Panowie. Znam i często spotykam ks. Dziwisza – sekretarza Jana Pawła II. Wiem od niego, że papież bardzo tęskni za Polską i chętnie spotyka się z Polakami, którzy przyjeżdżają do Rzymu (takich Polaków było wówczas niewiele). Jeśli chcecie, mogę załatwić Wam zaproszenie na kolację u papieża.” Nim ja otworzyłem usta, aby powiedzieć, że owszem, chętnie zjadłbym z papieżem spaghetti al

---

<sup>62</sup> AIPN By 081/831, k. 143-149, pisma urzędowe dot. starań Jerzego Matyjka w sprawie wyjazdu na inaugurację pontyfikatu papieża Jana Pawła II.

<sup>63</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej*, s. 137.

<sup>64</sup> *Ibid.*, s. 140.

pomodoro, Jurek Matyjek stwierdził krótko i zdecydowanie: „Nie widzę powodu, żebyśmy zabierali papieżowi Jego cenny czas. Ponadto, jako prezes Klubu Idiotów nie mogę korzystać z żadnej protekcji.” Zdumionej Pani Wandzie musiałem tłumaczyć, że Klub Idiotów, to nieformalne koło przyjaciół Jurka Matyjka, którzy przyrzekli stosować w życiu dwie następujące zasady:

1. Zawsze stajemy na końcu (w sklepie, do kiosku po gazetę, do autobusu, do pociągu, do komunii, etc.).

2. Nie korzystamy z protekcji.

W rezultacie tej rozmowy Pani Wanda nabrała do nas respektu, a kiedy przedstawiała nas swoim znajomym i przyjaciołom zawsze dodawała: „To ci co nie chcieli pójść na kolację z papieżem”<sup>65</sup>.

## Pomiędzy Sierpniem '80 a Czerwcem '89

Jerzy Matyjek odegrał także niebagatelną rolę w historii Sierpnia '80 w Toruniu i w regionie toruńskim. Przypomnijmy zatem, że latem 1980 r. wybuchły jedne z największych w historii powojennej Polski strajki, protesty i wystąpienia społeczne. Decydującego znaczenia nabrał dopiero strajk okupacyjny rozpoczęty 14 sierpnia 1980 r. w Stoczni Gdańskiej<sup>66</sup>. Nie pozostał on również bez oddźwięku wśród załóg toruńskich zakładów przemysłowych. Już 21 sierpnia 1980 r. rozpoczęli strajk pracownicy Toruńskich Zakładów Urządzeń Okrętowych „Towimor”, największego w regionie zakładu branży okrętowej<sup>67</sup>. Cztery dni później, 25 sierpnia 1980 r., strajkujący robotnicy nawiązali kontakt ze Stoczną Gdańską i zgłosili akces swojego zakładu do Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. W imieniu pracowników „Towimoru” do Gdańska jeździł właśnie Jerzy Matyjek<sup>68</sup>. Wraz z innymi

<sup>65</sup> Ibid., s. 146-147.

<sup>66</sup> J. Holzer, *Solidarność 1980–1981. Geneza i historia*, Paryż 1984, s. 89-96; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014; J. Skórzyński, *Krótką historią Solidarności 1980-1989*, Gdańsk 2014.

<sup>67</sup> W. Polak, *Trudne lata przełomu. Szkice z historii najnowszej*, Gdańsk 2006, s. 115.

<sup>68</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej*, s. 142; tenże, *Dzieje Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu w latach osiemdziesiątych XX wieku*, s. 141-142; W. Polak, *Trudne lata przełomu*, s. 121; tenże, *Sierpień nad Wisłą i Drwęcą. Strajki i protesty w Toruniu i województwie toruńskim latem 1980 r.*, Gdańsk 2010, s. 92.

działaczami Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu – Andrzejem Tycem i Katarzyną Łopuską – bardzo aktywnie i odważnie wpierał strajkujący „Towimor”. Naczelnik Wydziału IV KWMO w Toruniu ppłk Edmund Molenda pisał:

Wymieniony na rozmowę stawiał się w towarzystwie wiceprezesa klubu – dr. Andrzeja Tyca i kategorycznie zaprzeczył jakoby KIK inspirował strajk w tym zakładzie. Swoją obecność wśród strajkujących Jerzy Matyjek tłumaczył osobistym zaangażowaniem w „odnowę Polski”. Dodał, że samowolnie opuścił szpital, gdyż uważał, że jego obecność w „Towimorze” jest sprawą „najwyższej wagi”. Matyjek i Tyc w czasie rozmowy podkreślali, że nie dyskredytują ustroju socjalistycznego i sojuszu z ZSRR, są natomiast za postulatami MKS-u na Wybrzeżu. Stwierdzili, że ich zdaniem konflikt na Wybrzeżu jest wynikiem tego, że „u nas rząd praktycznie jest bez żadnej kontroli”. Zapewnili, że KIK toruński oficjalnie nie będzie zajmował żadnego stanowiska wobec aktualnej sytuacji<sup>69</sup>.

Ostatecznie decydujące znaczenie dla strajku w „Towimorze” miały wydarzenia na Wybrzeżu – 30 sierpnia podpisano porozumienie w Szczecinie, a 31 sierpnia w Gdańsku. W dniu podpisania porozumienia w Szczecinie, w „Towimorze” utworzono Międzyzakładowy Komitet Strajkowy reprezentujący największe zakłady województwa toruńskiego. Późnym popołudniem 30 sierpnia 1980 r. rozpoczęły się rozmowy pomiędzy MKS-em a władzami województwa toruńskiego. Przedstawicielami strony rządowej byli: wojewoda toruński – Jan Przytarski, prezydent Torunia – Gracjan Leczyk, sekretarz ekonomiczny KW PZPR – Stanisław Paczkowski oraz kilka innych osób<sup>70</sup>. Doradcami Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego byli prezes i wice-

---

<sup>69</sup> AIPN By 464/59, akta Operacji „Lato-80”, pismo naczelnika Wydziału IV KWMO w Toruniu ppłk. E. Molendy do naczelnika Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania KWMO w Toruniu z dnia 2 września 1980 r.

<sup>70</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej*, s. 142; tenże, *Wiara i nauka – siostry wolności. Zarys działalności religijnej, politycznej i naukowej Profesora Andrzeja Tyca*, [w:] *Ludzie wolności w regionie kujawsko-pomorskim*, t. 4: *Dzieje Regionu Kujawsko-Pomorskiego*, red. M. Białkowski, Z. Biegański, W. Polak, Toruń 2014, s. 198; W. Polak, *Trudne lata przełomu*, s. 143; tenże, *Sierpień nad Wisłą i Drwęcą*, s. 195; P. Wójtowicz, *NSZZ „Solidarność” Region Toruński*, [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980-1989*, t. 3: *Polska Północna*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 490.

prezes Klubu Inteligencji Katolickiej – Jerzy Matyjek i Andrzej Tyc. Obaj członkowie Zarządu oraz Katarzyna Łopuska podjęli się trudnego zadania znalezienia prawników gotowych udzielić merytorycznego wsparcia MKS-owi w fazie negocjacji ostatecznego tekstu porozumienia<sup>71</sup>. Katarzyna Łopuska była także głównym organizatorem mszy św. odprowadzonej, w dniu 31 sierpnia 1980 r. dla strajkujących robotników „Towimoru”, przez o. Stanisława Klocka CSMA<sup>72</sup>.

Przełom w rokowaniach nastąpił po uzyskaniu informacji o podpisaniu porozumienia w Stoczni Gdańskiej. Nad ranem, 1 września 1980 r., porozumienie zostało zawarte – Międzyzakładowy Komitet Strajkowy województwa toruńskiego powołał Niezależne Samorządne Związki Zawodowe województwa toruńskiego<sup>73</sup>. W dniu podpisania Porozumień Sierpniowych kierowany przez Jerzego Matyjka Zarząd Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu wystosował pismo do I sekretarza KW PZPR i wojewody toruńskiego. Działacze katolicy pisali w nim m.in.:

Zarząd Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu, powodowany głęboką troską o losy Kraju, uważa za swój obywatelski obowiązek zająć stanowisko wobec obecnego kryzysu. Jesteśmy przekonani, że kryzys ten ma charakter nie tyle gospodarczy, co polityczny, a jego główną przyczyną jest brak prawdziwego dialogu między władzą a społeczeństwem. W sytuacji obecnej szczególnego znaczenia nabrał problem związków zawodowych. Istniejące związki zawodowe okazały się niezdolne do reprezentowania załóg pracowniczych. W jaskrawy sposób widać to w sytuacjach kryzysowych, które tyle nasz kraj kosztowały.

Uważamy, że do dialogu potrzebny jest instytucjonalny partner, którym może być jedynie autentyczna i niezależna organizacja związkowa. Uważamy, że postulat utworzenia takiej organizacji, stawiany przez strajkujących robotników, nie jest sprzeczny z założeniami ustrojowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jest zgodny z przyjętymi konwencjami międzynarodowymi, nie narusza też naszych sojuszy. Organizacja taka zwiększy poczucie odpowiedzialności załóg pracowniczych za swoje zakłady pracy i za losy całego naro-

---

<sup>71</sup> M. Białkowski, *Dzieje Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu w latach osiemdziesiątych*, s. 142; W. Polak, *Sierpień nad Wisłą i Drwęcą*, s. 196-199.

<sup>72</sup> W. Polak, *Trudne lata przełomu*, s. 144-145; tenże, *Sierpień nad Wisłą i Drwęcą*, s. 196-197.

<sup>73</sup> Relacja ustna Andrzeja Tyca, maj-czerwiec 2007 r.

du. Jako środowisko katolickie pamiętamy, że jest to także postulat nauki społecznej Kościoła, przypomniany obecnie przez Episkopat Polski<sup>74</sup>.

Warto zauważyć, że w czasie Sierpnia '80 Jerzy Matyjek znalazł się ponownie w centrum zainteresowań SB. Bezpośrednio po podpisaniu Porozumień Sierpniowych „nieznani sprawcy” przebili wszystkie opony w jego samochodzie. Natomiast miesiąc później – we wrześniu 1980 r. – gdy miał wraz z Janem Adamiakiem, Bogdanem Majorem, Andrzejem Tycem i Janem Wyrowińskim wyjechać do Bukowiny Tatrzańskiej na Podhalu, na kilka godzin przed planowaną podróżą doszło do włamania do jego garażu. Samochód Jerzego Matyjka został pozbawiony kół i akumulatora. Była to kolejna akcja „nieznanych sprawców”, za którą stała SB<sup>75</sup>.

W grudniu 1980 r. Jerzy Matyjek został członkiem toruńskiego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego. Podczas szesnastu miesięcy legalnego funkcjonowania NSZZ „Solidarność” wspierał głoszony przez związek program przeobrażeń społeczno-politycznych. Był także współtwórcą i aktywnym działaczem toruńskiego Komitetu Obrony Więźniów za Przekonania. Wiosną 1981 r. został współautorem opracowanej w Klubie Inteligencji Katolickiej broszury: *ABC Demokracji*<sup>76</sup>. Autorzy – związkowcy, pracownicy naukowcy UMK i działacze KIK-u – postawili sobie za cel przygotowanie członków NSZZ „Solidarność” do zbliżających się wyborów do zarządów regionalnych. Podjęta inicjatywa miała pionierski charakter w skali kraju, gdyż była pierwszym zwięzłym, teoretycznym zarysem struktur systemu demokratycznego oraz opisem zasad funkcjonujących w społeczeństwie obywatelskim. Broszura została legalnie wydrukowana w Toruńskich Zakładach Graficznych w nakładzie 2000 egzemplarzy. Kolportaż *ABC Demokracji* odbywał się na terenie toruńskiej uczelni oraz w największych zakładach przemysłowych Torunia i regionu<sup>77</sup>.

---

<sup>74</sup> M. Białkowski, *Wiara i nauka – siostry wolności*, s. 198-199. Oryginalny dokument znajduje się w prywatnych archiwach Andrzeja Tyca i Jana Wyrowińskiego.

<sup>75</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, styczeń 2009 r.

<sup>76</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej*, s. 144.

<sup>77</sup> *Ibid.*, s. 144-145; M. Białkowski, *Parlamentarne i samorządowe doświadczenie działaczy Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu*, s. 161-162.

Równolegle do zaangażowania społeczno-politycznego Jerzy Matyjek – jako prezes – koordynował coraz szerszą działalność formacyjną Klubu Inteligencji Katolickiej. W okresie jego prezesury referaty wygłosili znakomici działacze katolicy, pisarze, publicyści oraz uczestnicy opozycji demokratycznej. Jeszcze w grudniu 1978 r. do toruńskiego Klubu zawitali – Bohdan Cywiński i Jerzy Turowicz. Z kolei w roku następnym – Stefan Kisielewski. W 1980 r. odbyły się spotkania z Andrzejem Potockim, Tadeuszem Mazowieckim, Zdzisławem Szpakowskim, a w 1981 r. – Stanisławem Stommą, Andrzejem Siemianowskim, Stefanem Wilkanowiczem<sup>78</sup>. W tym czasie prezes Jerzy Matyjek współuczestniczył również w zakładaniu nowych KIK-ów. Na terenie diecezji chełmińskiej powstały one w Gdyni, Grudziądzu i Starogardzie Gdańskim. Poza diecezją chełmińską udzielał wsparcia organizacyjnego działaczom KIK-ów w Bydgoszczy oraz w Inowrocławiu<sup>79</sup>. Rolę toruńskiego Klubu Inteligencji Katolickiej oraz jej prezesa od początku bardzo wysoko oceniał nowy biskup chełmiński Marian Przykucki. W dniu jego ingresu – 15 sierpnia 1981 r. – przemówienie w imieniu wszystkich Klubów Inteligencji Katolickiej działających w diecezji chełmińskiej wygłosił prezes Matyjek<sup>80</sup>.

Jesienią 1981 r. Jerzy Matyjek aktywnie uczestniczył w I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Jego aktywność społeczno-polityczną brutalnie przerwały wydarzenia związane z wprowadzeniem stanu wojennego. Około północy 13 grudnia 1981 r. został internowany wraz z innymi działaczami KIK-u (m.in. Sylwestrem Kabatem, Andrzejem Tycem i Janem Wyrowińskim)<sup>81</sup>. Po zatrzymaniu został przewieziony na komisariat MO przy Wałach gen. Sikorskiego. Tam umieszczono go w kilkusobowej celi. Nad ranem został przewieziony milicyjnymi „sukami” wraz z innymi zatrzymanymi na

---

<sup>78</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej*, s. 148; tenże, *Dzieje Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu w latach osiemdziesiątych XX wieku*, s. 144-145.

<sup>79</sup> Relacja ustna Jana Koziorowskiego, marzec 2017 r.

<sup>80</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej*, s. 152.

<sup>81</sup> *Ibid.*, s. 153; W. Polak, *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981 – 4 VI 1989)*, Toruń 2003, s. 52.

toruńskie lotnisko. Po latach, wspominając pierwsze godziny internowania, powiedział:

Na lotnisku samochody zostały ustawione wzdłuż pasu startowego. W tym czasie po pasie krążyły pługi śnieżne, które pozorowały przygotowywanie lotniska do przyjęcia samolotów. Wśród internowanych opozycjonistów rozszła się nawet plotka, iż zostaniemy przetransportowani samolotami do kopalni w Krzywym Rogu na radzieckiej Ukrainie. Po upływie kilku godzin okazało się jednak, iż żadne samoloty nie przyleciały po internowanych, a cała akcja z odśnieżaniem pasa startowego była wielką mistyfikacją, która miała wywołać w nas lęk, strach i przerażenie. Dopiero około godz. 8.00 – gdy już switało – „suki” milicyjne ruszyły w kierunku Bydgoszczy<sup>82</sup>.

Jerzy Matyjek został osadzony w Potulicach. Przebywał tam w ośmioosobowej celi między innymi z Wiesławem Jankowskim, Sylwestrem Kabatem, Adolfem Liebersbachem i Stanisławem Śmigłem. W nocy z 23 na 24 grudnia 1981 r. wraz z Marianem Kallasem przewieziono go do Jaworza. Mimo nacisków ze strony SB nie podpisał podsuwanej mu wielokrotnie „lojalki”, która dawała szansę na zwolnienie z internowania. Dopiero dzięki staraniom profesorów neurologii – Jerzego Kulczyckiego i Zygmunta Kuligowskiego (wcześniej ambasadora PRL w Egipcie), którzy podkreślali absolutną, natychmiastową konieczność powrotu internowanego do pracy na Oddziale Neurologicznym, władze podjęły przychylną decyzję. W dniu 23 lutego 1982 r. Jerzy Matyjek opuścił obóz internowania w Jaworzu<sup>83</sup>.

W listopadzie 1982 r. został jednak zwolniony z funkcji ordynatora Oddziału Neurologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Toruniu. Oburzenie środowiska lekarskiego Torunia sięgnęło wówczas zenitu. Grupa lekarzy z macierzystego oddziału udała się z protestem do wojewody. Żaden z lekarzy nie zgodził się przyjąć funkcji p.o. ordynatora. Protest zgłosiła Rada Ordynatorów szpitala, a nawet Podstawowa Organizacja Partyjna. Także dyrekcja szpitala wystąpiła do Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego o odstąpienie od tej decyzji. Wydział Zdrowia dość szybko chciał się wycofać ze swojej decyzji, czekał jednak na odwołanie ze strony pokrzywdzonego, a może na

<sup>82</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, styczeń 2009 r.

<sup>83</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej*, s. 159; W. Polak, *Czas ludzi niepokornych*, s. 258.



jakieś przejawy skruchy. Ten jednak uparcie milczał i w końcu 7 grudnia 1982 r. odwołanie zostało cofnięte<sup>84</sup>.

Po wyjściu z internowania Jerzy Matyjek podjął również próbę przywrócenia działalności Klubu Inteligencji Katolickiej. Ostatecznie decyzja wiceprezydenta Torunia Marka Markiewicza z dnia 12 maja 1983 r. o rozwiązaniu stowarzyszenia przekreśliła jego nadzieje. Władze nie mogły zgodzić się na funkcjonowanie Klubu, którego zarząd kontestował system polityczny Polski Ludowej. W grudniu 1983 r. z inicjatywy twórcy i pierwszego prezesa prof. Karola Górskiego (1903–1988) powstał Toruński Klub Katolików, który przejął działalność formacyjną KIK-u. Jerzy Matyjek nie wszedł do grupy 16 założycieli stowarzyszenia, gdyż jego osoba utożsamiana była przez władze z nurtem opozycyjnym. Mimo tego – jako członek zwyczajny TKK – był jednym z najaktywniejszych jego działaczy. W latach 1985–1989 wybierany był do zarządu stowarzyszenia. Nie sprawował jednak funkcji kierowniczych<sup>85</sup>.

W listopadzie 1984 r. Jerzy Matyjek był współzałożycielem Komitetu trwałego upamiętnienia miejsca uprowadzenia ks. Jerzego Popiełuszki w Górsku, któremu współprzewodniczyli biskup diecezjalny chełmiński Marian Przykucki i prof. Karol Górski. W latach osiemdziesiątych XX w. aktywną pracą wspomagał Diecezjalny Ośrodek Pomocy Represjonowanym przy kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Toruniu. Kiedy w kwietniu 1989 r. Antoni Stawikowski powołał w Toruniu Komitet Obywatelski „Solidarność”, w jego skład wszedł także Jerzy Matyjek. W kolejnych tygodniach z wielkim oddaniem i poświęceniem pracował na rzecz zwycięstwa opozycji w koncesjonowanych wyborach z 4 czerwca 1989 r.<sup>86</sup>

## W nowej rzeczywistości po 1989 r.

Przełom polityczny lat 1989–1990 pozwolił na odrodzenie starych i powstanie nowych form aktywności społecznej i religijnej wśród

<sup>84</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, styczeń 2009 r.

<sup>85</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej*, s. 171-174.

<sup>86</sup> W. Polak, *Czas ludzi niepokornych*, s. 551-554.

katolików. Jerzy Matyjek był jednym z uczestników tych przeobrażeń. W latach 1989–1994 wraz z żoną Barbarą był członkiem Komisji Duszpasterstwa Rodzin Konferencji Episkopatu Polski. Sporo czasu poświęcał aktywności w Kościele Domowym – Gałęzi Rodzinnej Ruchu Światło-Życie<sup>87</sup>. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. ponownie stanął na czele Klubu Inteligencji Katolickiej (prezes od 1 października 1990 r. do 1 grudnia 1991 r.). Także – wraz z żoną Barbarą – został jednym ze współzałożycieli Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Toruńskiej (5 kwietnia 1992 r.). W latach 2000–2009 był wiceprezesem Oddziału Rejonowego SRK w Toruniu, a w latach 2006–2009 wchodził w skład Zarządu Diecezjalnego tej organizacji. W 2009 r. został honorowym członkiem SRK diecezji toruńskiej<sup>88</sup>. Od chwili utworzenia w Toruniu Wyższego Seminarium Duchownego przez wiele lat był wykładowcą medycyny pastoralnej. Podobne wykłady wygłaszał również w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Już w 1984 r. – na wniosek biskupa chełmińskiego Mariana Przykuckiego – za zasługi dla Kościoła chełmińskiego został odznaczony przez św. Jana Pawła II krzyżem papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice”. Natomiast w 2002 r. otrzymał z rąk biskupa diecezjalnego toruńskiego Andrzeja Suskiego medal „Zasłużony dla Diecezji Toruńskiej”.<sup>89</sup>

W 1991 r. zakończył aktywność zawodową i przeszedł na zasłużoną emeryturę. Pozostawił jednak grupę doświadczonych uczniów i współpracowników – lekarzy neurologów i chirurgów. Wymienić należy choćby: dr Małgorzatę Wiszniewską, dr Martę Jasińską-Szetelę, Marię Elżbietę Pełkę, Romanę Kasprzycką-Janowską, Annę Frymus-Piekarską czy Renatę Żenkiewicz. Wszyscy oni zgodnie podkreślają, że ordynator Oddziału Neurologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Toruniu był wielkim autorytetem moralnym, kształtował ich serca i umysły, zapisał się w ich pamięci jako wspaniały nauczyciel i wychowawca.

---

<sup>87</sup> Był dla nas prawdziwym przewodnikiem duchowym. Wspomnienie Eleonory i Janusza Kilanowskich o Jerzym Matyjku, s. 1-3, w zbiorach autora artykułu.

<sup>88</sup> Zob. *Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Toruńskiej 1992–2002*, red. J. Chyła, Toruń 2002.

<sup>89</sup> Relacja ustna Marii Tomczyk, marzec 2017 r.

Wraz z przejściem na emeryturę nie zaniechał aktywności społecznej, ale wręcz przeciwnie – rozpoczął etap, który otwierał przed nim nowe możliwości. Jerzy Matyjek stawiał sobie kolejne cele. 27 października 1991 r. odbyły się pierwsze po drugiej wojnie światowej całkowicie wolne wybory do Sejmu RP. Postanowił w nich startować i z powodzeniem zdobył mandat poselski. W Sejmie RP I kadencji (1991–1993) zasiadał w ławach Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, był członkiem sejmowej Komisji Zdrowia<sup>90</sup>. W swojej pracy parlamentarnej podjął się delikatnego, a zarazem trudnego zadania uregulowania prawnej ochrony życia nienarodzonych. W wystąpieniu na 33. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 30 grudnia 1992 r., podczas debaty nad projektami ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego oraz w sprawie przeprowadzenia referendum ogólnokrajowego dotyczącego dopuszczalności przerywania ciąży, powiedział m.in.:

Życie nie jest przywilejem żyjącego – życie jest jego prawem. Przywileje można rozdawać, można dobrowolnie ich odmawiać. Życie nie jest przywilejem, który można dobrowolnie dać lub odebrać. Prawo do życia jest prawem z rodzaju praw niezbywalnych – nie można go nikomu odebrać, podobnie jak nie należy do kanonów normalnego zachowania odbieranie sobie życia. Drugie rozróżnienie, o którym chciałbym powiedzieć, to niekaralność i bezkarność. Prezentowana ustawa o ochronie prawnej dziecka poczętego dopuszcza niekaralność, ale nie daje zgody na bezkarność, a to dlatego, że bezkarność nie może odnosić się do dobra chronionego najwyższej miary, jakim jest życie<sup>91</sup>.

W pracy poselskiej przedmiotem wyjątkowej troski Jerzego Matyjka były zagadnienia związane z jego lekarskim życiowym powołaniem. Jako poseł brał aktywny udział we wszystkich debatach sejmowych dotyczących: szpitalnictwa i opieki zdrowotnej, systemu ubezpieczeń zdrowotnych, refundacji leków, środków farmaceutycznych, aptek<sup>92</sup>.

---

<sup>90</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej*, s. 206; tenże, *Parlamentarne i samorządowe doświadczenie działaczy Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu*, s. 165-166.

<sup>91</sup> Stenogram 33. posiedzenia sejmu I kadencji w dniu 30 grudnia 1992 r., wystąpienie posła Jerzego Matyjka.

<sup>92</sup> *Skorowidz wystąpień posłów Sejmu RP I kadencji (1991–1993)*, Warszawa 1993, s. 166-167.

W 1994 r. dla Jerzego Matyjka rozpoczął się okres pracy w samorządzie miejskim. Jeszcze w tym roku został członkiem Komitetu Wyborczego dla Torunia, któremu przewodniczyła prof. Alicja Grześkowiak. Po wyborze na radnego Rady Miasta Torunia (kadencja 1994–1998) przewodniczył Komisji Zdrowia oraz brał aktywny udział w pracach Komisji Rodziny Rady Miasta Torunia. Był przewodniczącym Klubu Radnych Akcji Wyborczej Solidarność. W 1999 r. został laureatem Nagrody Prezydenta Miasta Torunia w kategorii ochrona zdrowia. Za zaangażowanie na rzecz Torunia i jego mieszkańców uchwałą Rady Miasta został wyróżniony zaszczytnym „Medalem za Zasługi dla Miasta Torunia na wstędze” (30 grudnia 2008 r.). W 30. rocznicę narodzin „Solidarności” samorząd województwa docenił jego działalność opozycyjną oraz wkład w przemiany społeczno-polityczne w regionie kujawsko-pomorskim Medalem Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis” (29 sierpnia 2010 r.)<sup>93</sup>.

Spośród innych aktywności społecznych należy wymienić członkostwo w Lidze Miejskiej w Toruniu (w latach 2002–2010), w tym przewodniczenie Komisji Rewizyjnej tej organizacji (w latach 2006–2010). Jerzy Matyjek był ponadto fundatorem Fundacji Pomocy Samotnym Matkom w Toruniu oraz honorowym członkiem Katolickiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych Diecezji Toruńskiej im. Wandy Szuman w Toruniu<sup>94</sup>.

### Ostatnie lata, śmierć i uroczystości pogrzebowe

W ostatnich latach życia działalność społeczna i polityczna Jerzego Matyjka została doceniona przez najwyższe władze państwowe. Prezydent RP Bronisław Komorowski odznaczył go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (postanowienie Prezydenta RP z dnia 26 maja 2011 r.), natomiast Prezydent RP Andrzej Duda Krzyżem Wolności i Solidarności (postanowienie Prezydenta RP z 1 grudnia 2015 r.). Ceremonii wręczenia Krzyża Wolności i Solidarności doko-

<sup>93</sup> Relacja ustna Marii Tomczyk, marzec 2017 r.

<sup>94</sup> Relacja ustna Bogdana Majora, marzec 2017 r.

nał prezes Instytutu Pamięci Narodowej Łukasz Kamiński 9 marca 2016 r.<sup>95</sup>

Prawdopodobnie przez kilkanaście ostatnich lat życia Jerzy Matyjek chorował na chorobę Parkinsona. Jednak wraz z upływem lat dolegliwości pogłębiały się i uniemożliwiły samodzielne zamieszkiwanie. Szczególnie ciężko przeżywał fakt, że musiał opuścić mieszkanie przy ul. Gagarina, z którym wiązało się wiele wspomnień. Ostatecznie od 24 sierpnia 2013 r. mieszkał u swojej córki Marii Tomczyk, na osiedlu Rubinkowo. W latach 2014–2016 kilkakrotnie przechodził ciężkie stany kryzysowe, które były nawet przez najbliższych odczytywane jako zapowiedź rychłej śmierci. Jednak zawsze powracał do formy, która dawała możliwość świadomego funkcjonowania, a nawet podejmowania aktywności społecznej. W latach 2013–2014 pracował przy projekcie wydawniczym „Żywe Słowo do Polaków”, w ramach którego Dom Wydawniczy Rafael opublikował pionierską edycję nagrań dźwiękowych Jana Pawła II. Na płytach CD utrwalonych zostało 495 wypowiedzi papieża Polaka, które następnie ułożono tematycznie. Jeszcze w dniu swoich 90. urodzin – 14 listopada 2016 r. – podczas rozmowy z prof. Andrzejem Tycem oraz autorem niniejszego artykułu podejmował wiele ważnych wątków z życia społecznego i politycznego, szczególnie dopytując się o aktualną działalność Klubu Inteligencji Katolickiej.

Śmierć Jerzego Matyjka w dniu 31 stycznia 2017 r. odbiła się szerokim echem w wielu środowiskach Torunia, diecezji toruńskiej i regionu kujawsko-pomorskiego. Mszy św. żałobnej w kościele parafialnym pw. św. Józefa oraz ceremonii pogrzebowej na cmentarzu przy ulicy Wybickiego przewodniczył biskup diecezjalny toruński Andrzej Suski. Współcelebransami uroczystości było 27 kapłanów diecezjalnych i zakonnych<sup>96</sup>.

---

<sup>95</sup> Relacja ustna Marii Tomczyk, marzec 2017 r.

<sup>96</sup> W tym: przybyły z Zambii syn – misjonarz o. Józef Matyjek SJ; o. Wojciech Zagrodzki CSsR, proboszcz parafii św. Józefa w Toruniu; ks. prof. Dariusz Zagórski, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu; ks. kan. Jan Ropel, diecezjalny duszpasterz służby zdrowia diecezji toruńskiej; ks. prał. Józef Nowakowski; o. Tadeusz Rydzik CSsR, założyciel i dyrektor „Radia Maryja”; o. Zbigniew Leczkowski SJ, rektor kościoła Ducha Św. w Toruniu; o. Wiesław Kulisz SJ, proboszcz parafii św.

W pogrzebie uczestniczyli parlamentarzyści oraz przedstawiciele władz samorządowych – wojewódzkich i miejskich. Szczególne znaczenie miała obecność członków stowarzyszeń katolickich. Sporą grupę stanowili przedstawiciele władz i członkowie Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu, Kościoła Domowego – Gałęzi Rodzinnej Ruchu Światło-Życie, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Toruńskiej. Obecni byli również lekarze – dawni współpracownicy i koledzy Zmarłego.

Działalność społeczna i polityczna doktora Jerzego Matyjka jest dowodem nie tylko jego osobistej odpowiedzialności za sprawy Kościoła i Ojczyzny. Pozostaje wciąż czytelnym przesłaniem dla młodych pokoleń katolików świeckich, społeczników i działaczy politycznych. Paradoksalnie jedną z najtrafniejszych charakterystyk oddających istotę życia Jerzego Matyjka jest notatka, sporządzona na podstawie źródeł agenturalnych przez ppłk. Zenona Grochowskiego w dniu 5 lipca 1978 r.:

Dr Jerzy Matyjek, ordynator neurologii w wojewódzkim szpitalu na Bielanach, jest człowiekiem praktykującym. Prawie codziennie przychodzi do kościoła na msze o godz. 6.30 i przystępuje do komunii. Pomiedzy lekarzami ma opinię człowieka bardzo dobrego, solidnego i bardzo bezinteresownego. Jest opinia środowiska prawniczego, że dr Matyjek chce się żywcem do nieba dostać<sup>97</sup>.

---

Szczepana w Warszawie; o. Wacława Oszejca SJ, wykładowca na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie „Collegium Bobolanum”; o. Jacek Olczyk SJ, duszpasterz domu zakonnego oo. jezuitów w Bydgoszczy; o. Krzysztof Dorosz SJ, duszpasterz domu zakonnego oo. jezuitów w Toruniu oraz kapelan Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu, a także o. Stanisław Wytrązek SJ, duszpasterz domu zakonnego oo. jezuitów w Toruniu.

<sup>97</sup> AIPN By 081/831, k. 126, wyciąg z informacji nr 66/78 z dnia 5 lipca 1978 r. źródło: Janek.